VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji (nr 37)

z dnia 5 grudnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji (nr 37)

5 grudnia 2018 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw deregulacji, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Murdzka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Komisji Polityki Społecznej i Rodziny poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę i święta oraz w niektóre inne dni (druk nr 3038).

W posiedzeniu udział wzięli: **Wiesław Łyszczek** główny inspektor pracy ze współpracownikiem, **Anita Gwarek** dyrektor Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Alfred Bujara** przedstawiciel Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność", przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność", **Anna Hlebicka-Józefowicz** ekspert Konfederacji Lewiatan, **Ryszard Jaśkowski** prezes Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem", **Renata Juszkiewicz** prezes Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji ze współpracownikiem, **Klaudia Kacprzyk** oraz **Tomasz Walczak** prawnicy Polskiej Rady Centrów Handlowych, **Maciej Ptaszyński** dyrektor Polskiej Izby Handlu wraz ze współpracownikami oraz **Mariola Roguska-Kopańczyk** dyrektor w Naczelnej Radzie Zrzeszeń Handlu i Usług.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska** oraz **Grażyna Kućmierowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dzień dobry. Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji. Stwierdzam kworum. W porządku dziennym posiedzenia mamy zaopiniowanie dla Komisji Polityki Społecznej i Rodziny poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę i święta oraz w niektóre inne dni, druk nr 3038.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek obrad. Sprzeciwu nie słyszę.

Przypominam, że marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował dodatkowo w dniu 23 listopada 2018 r. poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni (druk nr 3038) do Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji w celu zaopiniowania.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Do porządku? Nie było sprzeciwu. Powoli, pani poseł. Wszystko w swoim czasie.

Przedstawiony projekt ustawy jest projektem poselskim. Witam pana posła wnioskodawcę, posła Śniadka, który ewentualnie odpowie, gdyby były jakieś pytania odnośnie do projektu. Witam też przedstawiciela ministerstwa, pana dyrektora. Pan minister się usprawiedliwiał, że z racji obowiązków nie może przybyć. Natomiast rozmawiałem z panem ministrem Szwedem, który poinformował o pozytywnym nastawieniu do projektu, aczkolwiek też o braku jeszcze na tym etapie jednolitego stanowiska rządu na ten temat.

W projekcie mamy krótkie propozycje zmian. Porządkują one pewne sprawy, które po pierwszym etapie funkcjonowania ustawy dały o sobie znać, czyli sytuacje polegające na udawaniu urzędów pocztowych, nienaturalnego sprzedawania wyrobów tytoniowych czy zgłaszania przez rolników problemów, które wynikają z niejednoznaczności. Pan poseł wnioskodawca spróbował zaproponować zmiany, które wszystkie te problemy rozwiązują.

Jeżeli są jakieś pytania czy uwagi, to proszę bardzo. Pani poseł.

Poseł Joanna Frydrych (PO-KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jak słusznie pan zauważył, marszałek Sejmu skierował przedmiotową ustawę do pierwszego czytania do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny po wcześniejszym zasięgnięciu opinii Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji. Chciałabym zauważyć, że posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny odbyło się 29 listopada i tam już zostały zgłoszone poprawki i poprawki do tych poprawek.

Jak słusznie państwo powiedzieli, nie ma stanowiska rządu, jedynie ministerstwo pozytywnie zaopiniowało przedmiotowy projekt ustawy, aczkolwiek nie podając żadnych argumentów. Zatem moje pytanie brzmi. Skoro Komisja Polityki Społecznej i Rodziny pracowała nad tym projektem bez naszej opinii, czy to dzisiejsze spotkanie ma w ogóle sens, bo tam zostały przeprowadzone zmiany. Jeżeli tak, to chcę zapytać jeszcze, nad którym projektem ustawy będziemy pracować. Czy nad tym pierwotnym, z druku nr 3038, czy już nad sprawozdaniem Komisji, gdzie są zmiany, z druku nr 3051? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Bardzo dziękuję za ten głos. Oczywiście harmonogram prac nad projektem był taki, że nie było fizycznie możliwości wyznaczenia terminu posiedzenia naszej Komisji tak, żeby uprzedzić prace komisji właściwej. Natomiast dopóki trwa proces legislacyjny, to opinia jak najbardziej jest wskazana i oczywiście najsensowniej będzie, jeśli uwzględnimy sprawozdanie Komisji. W związku z tym, ponieważ pan poseł wnioskodawca uczestniczył w pracach Komisji, jest w stanie odpowiedzieć na te pytania i wątpliwości, które się zrodziły w czasie pierwszego etapu pracy komisji właściwej.

Bardzo dziękuję za podkreślenie tego. Jest to bardzo słuszna uwaga. Czy są w związku z tym jakieś pytania do pana posła wnioskodawcy?

Poseł Joanna Frydrych (PO-KO):

Ja w uzupełnieniu. Czyli pracujemy nad drukiem nr 3051. Czy tak? Gwoli uściślenia.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak.

Poseł Joanna Frydrych (PO-KO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Proszę bardzo. Pan poseł wnioskodawca chciałby zabrać głos.

Poseł Janusz Śniadek (PiS) – spoza składu Komisji:

Chciałbym wyjaśnić pani posłance. Nie wynika z regulaminu Sejmu, że któraś z komisji ma pierwszeństwo przed innymi. Z chwilą kiedy projekt trafia do opiniowania do poszczególnych komisji, każda z nich ma oczywiście prawo wnieść różne uwagi. Te zmiany, które zostały dokonane na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, miały przede wszystkim charakter redakcyjno-legislacyjny. One były zasygnalizowane przez legislatorów, porządkowały różne rzeczy. Żadnych istotnych, merytorycznych zmian wniesionych przez wnioskodawców w tym projekcie nie dokonywano.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Joanna Frydrych (PO-KO):

Ja troszeczkę gwoli sprostowania, bo tutaj pan mówi, że pierwsza komisja, druga komisja. Ja czytam to, co zostało skierowane, i jakie decyzje podjął marszałek Sejmu. A jest tu napisane wyraźnie, że 22 została skierowana do pierwszego czytania do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, dodatkowo z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji. Ja tylko chciałam uściślić przebieg dzisiejszych obrad.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak jak ustaliliśmy, nie ma tu sprzeczności i szkoda kruszyć kopie. Bardziej chodzi o naszą decyzję odnośnie do opinii. Proceduralnie jest wszystko w porządku. Jak państwo obserwują, są komisje, które nie wyrażają opinii, pomimo że marszałek skierował.

Są więc różne przypadki. Ważne jest, że zajmujemy się tematem, zgodnie z zaleceniem pana marszałka.

Czy są uwagi do samego projektu? Pan poseł chciał spytać.

Poseł Marek Jakubiak (niez.):

Ja przyznaję pani rację. Jeżeli jest skierowany do komisji społecznej i ona ma wydać opinię o projekcie, który my mamy opiniować, to znaczy, że musi być najpierw opinia – pełna, wypracowana i przegłosowana. To jest dla mnie oczywiste.

Jeżeli chodzi o sam projekt, ja nie wiem, czemu ten projekt ma służyć, natomiast z całą pewnością chciałbym zapytać wnioskodawcę, co to znaczy, że w pkt 3 dodaje się ust. 3 i 4 w brzmieniu, że „Przedsiębiorca będący osobą fizyczną, przy prowadzeniu handlu w placówce handlowej zgodnie z przepisem ust. 1 pkt 27, może korzystać z nieodpłatnej pomocy małżonka, dzieci własnych, dzieci małżonka, dzieci przysposobionych, rodziców, macochy i ojczyma”.

Chcę powiedzieć, że polskie prawo jasno określa, od kiedy praca istnieje, a Kodeks pracy w ogóle wyklucza pracę nieodpłatną. W związku z tym pytam, na czym ma polegać ta pomoc i w jaki sposób ma ona być realizowana. To po pierwsze.

Po drugie, troszeczkę moje oburzenie budzi fakt, że w uzasadnieniu do tej ustawy dotyczącym tego punktu pisze się w ten sposób, że te punkty zapobiegłyby ewentualnym praktykom polegającym na możliwości otwarcia jednocześnie kilku placówek. Panie przewodniczący, chcę powiedzieć, że rozwój handlu polega właśnie na tym, że my mamy tworzyć takie prawo, żeby jedna osoba mogła otwierać nasze własne sieci, czyli kilka placówek. Ograniczanie tego w ten sposób powoduje, że jesteśmy niekonkurencyjni wobec innych podmiotów działających na terenie Rzeczypospolitej. To na razie tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Janusz Śniadek (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Ja na wstępie chciałbym tylko zaznaczyć, reagując na ten zarzut braku konsultacji czy dyskusji nad tym projektem, nad tą ustawą, że już pod koniec czerwca tego roku, a więc zaledwie trzy, cztery miesiące po wejściu w życie tej ustawy, w Centrum Dialogu Społecznego odbyło się bardzo duże spotkanie konsultacyjne. Chyba największa sala w tym centrum była wypełniona. Było kilkadziesiąt osób, w tym przedstawiciele różnych sieci handlowych. Zresztą, jednym z elementów tej dyskusji był udział szefa sieci Żabka na Polskę. Kiedy toczyliśmy dyskusję na ten temat, on bardzo arogancko przekonywał, że sklepy Żabki są urzędami pocztowymi.

Już z tamtego spotkania wynikły wszystkie te wnioski, które są realizowane dopiero teraz, w tej ustawie. Przy tym jest to pewne minimum, wynikające właśnie z konieczności uszczelnienia pewnych luk, które w tej ustawie mimo wszystko się znalazły, a są wykorzystywane do ewidentnej nieuczciwej konkurencji. Intencją tej nowelizacji jest naprawienie kilku ewidentnych uchybień w tej ustawie bodajże z 10 stycznia – jeśli dobrze pamiętam – tego roku, które stały się oczywiste natychmiast. Natomiast nie jest to próba rewizji całej tej ustawy, przeglądu i poprawiania wszystkich elementów, tylko – jak mówię – szybka nowelizacja poprawiająca kilka luk, kilka nieszczelności.

Odnośnie do punktu dotyczącego kwestii pomocy ze strony członków rodziny i liczby sklepów, my oczywiście życzymy każdemu z przedsiębiorców, żeby otwierał jak najwięcej punktów handlowych, sklepów. Natomiast ta ustawa – przypomnę tym z państwa, którzy być może uczestniczyli w tych dyskusjach – ma służyć w zasadzie… Nawet odnośnie do nazwy tej ustawy było pytanie w zeszłym roku – bo to dokładnie rok temu toczyliśmy tę dyskusję – czy ta ustawa nie powinna mieć tytułu „o ograniczeniu powierzania pracy”, bo tak naprawdę istota tej ustawy sprowadza się do zakazu powierzania pracy pracownikom w tym dniu. Taka jest istota przekazu.

Odnoszę się do pana zarzutu, że blokuje się tą ustawą zatrudnianie ludzi i otwieranie kilku punktów, bo jest to oczywiste, że tu umożliwiamy prowadzenie handlu tym przedsiębiorcom, którzy we własnym imieniu i na własny rachunek otwierają placówkę handlową. Z chwilą kiedy jest to kilka placówek, to jest to powierzanie pracy innym osobom. Taki jest sens, przesłanie tej ustawy, co jeszcze raz podkreślam.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo. Proszę się przedstawić, żeby do protokołu można było zapisać.

Dyrektor ds. koordynacji projektów w Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji Karol Stec:

Karol Stec, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie, panowie, to, o czym wspomniał pan poseł Śniadek, ten dialog, który się odbywał, pokazało – z naszego punktu widzenia, czyli podmiotów, których działanie jest regulowane tą ustawą i które jej przestrzegają – jedną rzecz. Tak naprawdę ustawodawca nie osiągnął podstawowego celu, w którym ten projekt – projekt obywatelski, podkreślam – został złożony do Sejmu. Czyli nie zapewnił więcej wolnego czasu pracownikom, bo efekt jest odwrotny do zamierzonego, ponieważ wszyscy pracownicy muszą pracować w soboty. To pierwszy element. Drugi element – ograniczył i zmienił warunki konkurencji na rynku.

Jeśli chodzi o to, co pan poseł przewodniczący wcześniej mówił, pytał pana posła Śniadka odnośnie do otwierania i nieotwierania placówek handlowych, przecież ta ustawa tak naprawdę zmieniła warunki konkurencji na rynku. Proszę zwrócić uwagę na to, że pewne rodzaje placówek zostały objęte wyłączeniami, a inne nie. To, co sprawiła ta ustawa, to obciążenie pewnych grup pracowników, np. pracowników stacji benzynowych, naszych pracowników, szczególnie w soboty. Nie zapewniła, naszym zdaniem, więcej wolnego czasu pracownikom i efektu, jaki miała osiągnąć, nie osiągnęła. Zmieniła warunki konkurencji, a więc przyspieszyła konsolidację rynku oraz wprowadziła przewagę konkurencyjną dla placówek objętych wyłączeniami. Tak naprawdę beneficjentami tej ustawy są stacje benzynowe.

Jeżeli mówimy o zapewnianiu wolnego czasu, o tym, że chcemy, żeby pracownicy mieli wolny czas, to zmiany trzeba było wprowadzić albo specustawą, albo Kodeksem pracy, czyli de facto wprowadzić zmiany dla wszystkich pracowników, a nie wskazywać grupy pracowników, które będą musiały pracować we wszystkie niedziele i grupy pracowników, które nie muszą pracować we wszystkie niedziele…

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo za ten…

Dyrektor ds. koordynacji projektów w POHiD Karol Stec:

Panie przewodniczący, jeszcze tylko jedna rzecz…

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ja bardzo proszę, żebyśmy pochylili się nad projektem, który mamy…

Dyrektor ds. koordynacji projektów w POHiD Karol Stec:

Ja rozumiem. Dobrze, odniosę się…

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tutaj nie ma zmian odnośnie do istoty projektu…

Dyrektor ds. koordynacji projektów w POHiD Karol Stec:

Odniosę się tylko do jednej zmiany.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dlatego prośba, żeby się skoncentrować na tych propozycjach, które są przedstawione w projekcie ustawy. Nie omawiamy bardzo szeroko całości, bo to jest zagadnienie szersze.

Dyrektor ds. koordynacji projektów w POHiD Karol Stec:

Dobrze, panie przewodniczący, jeszcze dwa zdania. Wyłączenie, o którym tu się mówi, czyli w placówkach pocztowych – tu pan przewodniczący wskazał konkretną sieć, czyli sieć Żabka. Proszę państwa, zgodnie z obowiązującym poprzednim tekstem, sieć Żabka nie dokonywała żadnego obejścia prawa. Działała zgodnie z prawem. Teraz zmienia się prawo, ponieważ uważa się, że poprzednim tekstem ustawy nie osiągnęło się zamierzonego celu. Jeżeli sieć działała zgodnie z prawem, to zmienia się prawo, żeby osiągnąć kolejny cel, czyli zamknąć tę sieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Myślę, że opinia mówiąca o zamknięciu sieci jest bardzo skrajna, bo takich zamiarów nikt nie ma. Natomiast wydaje się, że jeśli chodzi o analizę tego, czy rzeczywiście te punkty stały się punktami pocztowymi, bo taka była intencja dotycząca jednak punktów pocztowych, jeżeli kogokolwiek spytamy, czy kojarzy sieć Żabki z siecią punktów pocztowych – to nie. W związku z tym korekta jakby przywraca pierwotną logikę i tyle. Pani była pierwsza.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Anna Hlebicka-Józefowicz:

Dziękuję bardzo. Anna Hlebicka-Józefowicz, Konfederacja Lewiatan. Wracając już do dyskusji o nowelizacji ustawy, chciałabym przedstawić stanowisko Konfederacji Lewiatan. W naszej ocenie jest uzasadnione, aby Komisja przyjęła negatywną opinię do projektu, o którym dyskutujemy, i to zarówno w odniesieniu do projektu jako całości, jak i do niektórych poszczególnych zmian.

Proszę państwa, jeśli chodzi o całą ustawę, zwracamy uwagę Komisji na to, że nowelizacja ma charakter przedwczesny. Przemawia za tym wiele powodów. Ja pozwolę sobie wymienić najważniejsze.

Pierwszy z nich dotyczy tego, że ustawa obowiązuje zaledwie dziewięć miesięcy – w tej chwili mija dziewięć miesięcy. Mało tego, jest wprowadzana etapowo. Oznacza to, że w tym roku obowiązuje w dwie niedziele, w przyszłym będziemy mieli kolejną odsłonę tego zakazu, bo obejmie kolejną niedzielę, natomiast pełnię skutków osiągnie dopiero w 2020 r. W związku z tym, że obowiązuje tak krótko i jest wprowadzana w taki sposób, nie była ona jeszcze przedmiotem rzetelnej analizy skutków regulacji ex post, a chyba zgodzimy się wszyscy, że dopiero taka rzetelna analiza ex post może i powinna być punktem wyjścia do ewentualnych wysiłków nowelizacyjnych.

Trzecia rzecz to jest kwestia tego, że o kluczowych sprawach związanych z obowiązującą ustawą ma się wypowiedzieć Trybunał Konstytucyjny – odnośnie do konstytucyjności centralnych przepisów ustawy i Sąd Najwyższy – odnośnie do jednego z pojęć bardzo interesujących nas w kontekście projektu ustawy, a mianowicie „przeważającej działalności". Czwarta rzecz – myślę, że to jest istotny argument – to stanowisko rządu i Państwowej Inspekcji Pracy do poprzednich projektów zmierzających do nowelizacji tej ustawy. Wynika z niego, że rząd uważa, iż nowelizacja jest przedwczesna.

Mogę tu zacytować jedno z tych stanowisk. Chodzi o druk nr 2423: „Rozwiązania przewidziane w ustawie mogą być oceniane na podstawie funkcjonowania w praktyce, do czego konieczny jest upływ określonego czasu, zwłaszcza ze względu na etapowe wprowadzanie ograniczeń w działalności placówek handlowych". Dalej rząd także zwraca uwagę: „Dokonanie oceny potrzeby i zakresu ewentualnej nowelizacji będzie możliwe po określonym czasie obowiązywania ustawy, zwłaszcza w oparciu o analizę przestrzegania jej przepisów przez przedsiębiorców wykonujących zarobkową działalność handlową".

Jak przyznał obecny tu dzisiaj pan poseł Śniadek, przedstawiciel wnioskodawców, podczas pierwszego czytania na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zgodnie z danymi przedstawionymi przez inspekcję pracy naruszeń ustawy jest niewiele. Jak rozumiem, z danych inspekcji wynika, że większość przedsiębiorców działa zgodnie z literalnym brzmieniem ustawy. Zatem skoro ustawa jest przestrzegana, to trudne do zrozumienia wydaje się tak pilne procedowanie nowelizacji, z jakim mamy w tej chwili do czynienia.

Proszę państwa, zwrócę tylko uwagę na to, że ustawę przyjęto w wyniku wielomiesięcznych wysiłków legislacyjnych prowadzonych w Sejmie. Mamy do czynienia z regulacją nową, do której przedsiębiorcy dopiero skończyli się przystosowywać, a chyba wszyscy się zgodzimy, że zbyt częste zmiany prawa nie służą stabilności obrotu prawnego i mogą mieć negatywny wpływ na gospodarkę. Zresztą, jeśli chodzi o projekt nowelizacji, w uzasadnieniu tego projektu wątek skutków gospodarczych i finansowych nie został bardzo rozwinięty, natomiast zwraca się uwagę właśnie na to, co dzisiaj padło, czyli niezbędne korekty, aczkolwiek motywy tej niezbędności nie wybrzmiały. W związku z tym

mamy do czynienia z sytuacją, która nie sprzyja budowaniu zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Jeśli chodzi o zmiany szczegółowe – króciutko, trzy punkty. Pierwszy z nich – modyfikacja dotycząca wyłączenia placówek handlowych. Proszę państwa, chciałabym zwrócić uwagę na dostrzeżone również podczas posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny ryzyko uznania faktycznych skutków wprowadzenia tej modyfikacji za przejaw pomocy publicznej, co – jak myślę – przed dalszym procedowaniem niewątpliwie wymagałoby bliższej analizy.

Druga rzecz to dopuszczenie nieodpłatnej pomocy wybranych członków rodziny przedsiębiorcy, o czym pan poseł Jakubiak już miał okazję powiedzieć. To budzi wątpliwości odnośnie do katalogu i legislacyjnej konstrukcji, jaką tutaj wprowadzamy, bo mamy katalog wyłączeń od zakazu, z którego z kolei wyprowadzamy kolejne wyłączenia od wyłączeń. Należałoby się zastanowić, skoro już intencją wnioskodawców jest dopuszczenie takiej pomocy ze względów, które mogą być dyskusyjne, czy nie należałoby się posłużyć bardziej ogólnym zwrotem, który będzie łatwiejszy do zrozumienia dla adresatów tej regulacji.

I wreszcie trzeci, ostatni punkt. To jest kwestia vacatio legis, które wynosi w tej chwili 14 dni. Uważamy je za zbyt krótkie. Należałoby je wydłużyć co najmniej do trzech miesięcy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan się zgłaszał.

Ekspert Polskiej Izby Handlu Paweł Tracz:

Chciałbym odnieść się do… Dobrze. Przepraszam. Uczestniczę pierwszy raz. Paweł Tracz, jestem przedsiębiorcą.

Chciałbym odnieść się do pewnych kwestii i zarzutów, które się pojawiły, udawania placówek pocztowych i tego typu rzeczy. W tym wypadku muszę powiedzieć, że równie dobrze moglibyśmy uznać, że Poczta Polska udaje sklepy. To jest jedna z rzeczy, które chciałem podnieść dla wzmocnienia powagi tej dyskusji. Natomiast dziwi mnie fakt, że w ciągu siedmiu miesięcy, kiedy ta ustawa obowiązuje, jest podejmowana próba zdjęcia wyjątku, o którym państwo mówią, czyli placówki pocztowej.

Muszę wspomnieć, że jeśli chodzi o sieć, przeciwko której państwo prowadzą tutaj krucjatę – myślę o „Solidarności" – ten wyjątek nie jest wpisany od czasu, kiedy była procedowana ustawa o zakazie handlu, tylko od co najmniej sześciu czy siedmiu lat. Nikt w tym momencie nie podpisywał szybkich umów tylko po to, żeby stworzyć ten wyjątek, który będzie zapisany w ustawie. My jesteśmy przedsiębiorcami i od sześciu czy siedmiu lat świadczymy usługi pocztowe w różnym zakresie.

Druga sprawa, którą chcę poruszyć. Dopiero wprowadzona ustawa, z punktu widzenia takiego przedsiębiorcy jak ja – prywatnego, polskiego, rodzinnego małego sklepu – jest problemem, dlatego że jeszcze nie zdążyłem przystosować do nowej sytuacji swojego biznesu, swojego przedsiębiorstwa – logistyki, grafików pracy, wszystkiego, a natychmiast ona zostaje zmieniona. Przypomnę fakt ustalenia święta, kiedy poinformowali państwo, że mam trzy dni na wprowadzenie święta, czyli zakazu handlu w dzień dwunastego. Ja oczywiście rozumiem…

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To osobny temat.

Ekspert PIH Paweł Tracz:

Mówię po prostu o skutkach. To jest kwestia tego, że miałem trzy dni na przygotowanie nowego grafiku, zrezygnowanie z logistyki i dostaw, co wiąże się z kosztami dla tak małego przedsiębiorcy jak ja. W związku z tym bardzo bym prosił, żeby pomyśleć o skutkach, jakie będzie powodować ta ustawa, bo nie wiem, czy państwo zastanowili się nad tym, jak jest to obciążające dla polskiego przedsiębiorcy, który prowadzi rodzinną firmę.

Jeszcze jedna rzecz. Intencją tej ustawy – co było tutaj wielokrotnie podnoszone – było wsparcie dla drobnych przedsiębiorstw, dla polskich sklepów. Okazuje się, że w tej chwili skutkami tej ustawy obciążeni są właśnie ci przedsiębiorcy. Mogę powiedzieć z własnego

doświadczenia i na podstawie doświadczenia wynikającego z rozmów, które prowadzę z właścicielami drobnych rodzinnych sklepów, że jest to bardzo duży problem, bo od nas odpływają klienci do dużych sieci. Nie wiem, jak wygląda lobby panów z „Solidarności" – będę mówił po prostu po imieniu – dlatego że nasze obroty spadają. Zafundowanie nam w tym momencie takiego obejścia, o którym pan mówi, że udajemy placówki pocztowe… My nie udajemy placówek pocztowych. My nimi jesteśmy. Przerzucamy – jeśli chodzi o mój jeden sklep – naprawdę setki, tysiące przesyłek pocztowych miesięcznie. Zatem nikt niczego nie udaje i nie chce obejść.

Po drugie, jak państwo wiedzą, obowiązuje konstytucja biznesu, która była stworzona także dla takiego handlu jak nasz. W tej konstytucji biznesu jest napisane, że to, co nie jest zabronione, jest dozwolone. Nie uważam więc, żebym cokolwiek udawał i próbował obchodzić jakiekolwiek prawo. To dla dla mnie głęboko rażące słowa, tym bardziej że mam panów za doświadczonych posłów i inteligentne osoby.

Jest jeszcze kwestia, że wymiar społeczny tej ustawy, którego państwo nie biorą pod uwagę, jest taki, że domeną handlu jest prowadzenie go zazwyczaj przez kobiety. W tym momencie uderzają państwo w ogromną rzeszę kobiet, które będą musiały bardzo szybko dostosować swoje warunki do nowej rzeczywistości. Po drugie, nierzadko będą musiały zrezygnować ze swoich sklepów.

To nie jest żadna groźba ani straszenie, to są czyste wyliczenia polegające właśnie na tym, czego państwo nie zrobili. Nie obliczyli państwo skutków ustawy, którą państwo wprowadzili, już próbując ją nowelizować. Chciałbym zapytać o skutki prawne. Czy państwo mieli takie badania, czy państwo zrobili cokolwiek, żeby określić, jaki wpływ będzie mieć ta ustawa na ten polski handel, o którym pan mówi? Bo z tego, co ja słyszałem od panów z „Solidarności", jako przedsiębiorca jestem obcym kapitałem? Chciałbym zaprotestować. Jestem polskim przedsiębiorcą. Rodzinnie prowadzę firmę od 15 lat. Nie uciekłem za granicę zarobkowo, tylko staram się tutaj tworzyć i wspierać polskich handel, tak jak wielu moich kolegów i koleżanek, właścicieli sklepów zrzeszonych lub niezrzeszonych.

Nie należy nas dyskryminować ze względu na to, że próbujemy odpychać konkurencję, która tutaj przyszła z Zachodu, ewentualnie z innych państw, dlatego że się zrzeszyliśmy i próbujemy w jakiś sposób z nimi konkurować. To jawna dyskryminacja ze strony tej ustawy.

Proszę wziąć pod uwagę to, że tych osób, które pracują w takim zakresie, łącznie z członkami ich rodzin, jest ok. miliona. Osoby, które u mnie pracują, moi pracownicy, których znam na co dzień z imienia i nazwiska, bo nikt u mnie nie jest anonimowy, w tej chwili boją się fali zwolnień, bo państwo chcą nam zafundować dwumiesięczne bezrobocie. Nie można powiedzieć wakacje, tylko dwumiesięczne bezrobocie, kiedy będziemy musieli ponosić te same skutki, czyli opłacać składki ZUS, nie mając dochodu, i wszystkie należne opłaty, które zazwyczaj płacimy, a państwo zabierają nam możliwość dochodu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz przypomnę, że procedujemy ten projekt ustawy i jesteśmy na takim a nie innym etapie procesu legislacyjnego. Czyli nie można tym projektem zmieniać w całości ustawy rzeczy, które nie są przedmiotem tego projektu. Trzymamy się tych propozycji, które są, i o nich dyskutujemy. Wszelkie państwa niewątpliwie słuszne i wnikliwe spostrzeżenia mogą być ewentualnie przedmiotem dyskusji z rządem w trybie oceniania skutków funkcjonowania całości ustawy. Taka ocena niewątpliwie będzie konieczna po poszczególnych etapach, ale też odnośnie do całości.

Natomiast w tej chwili, odnosząc się do tego projektu, w czasie drugiego czytania mogą zostać zgłoszone uwagi i może być zostać zgłoszony wniosek o odrzucenie całości tych zmian i to wszystko. Żeby była jasność, nie ma takiej przestrzeni, że pojawi się wniosek eliminujący cały projekt ustawy czy zmieniający rzeczy, które nie są przedmiotem tego projektu, bo wchodzimy w dyskusję podsumowującą całość, co nie jest przedmiotem tego projektu ustawy. To nie eliminuje państwa uwag. One dotyczą całości. Warto o tym

rozmawiać i trzeba rozmawiać, trzeba zbierać dane i być nieustannie partnerem przede wszystkim rządu.

Myślę, że rząd odniesie się w czasie drugiego czytania do tego projektu, żeby parlament miał jasność. Być może będzie też informacja, czy i jakie prace, analizy są prowadzone odnośnie do całości, co powodowałoby, że może pojawić się na kolejnym etapie jakiś rodzaj nowelizacji już bardziej gruntownej. Natomiast w tej chwili my praktycznie opiniujemy ten projekt – nawet nie procedujemy szczegółowo – czyli tych kilka zmian korygujących, co nie jest związane z koniecznością analizy funkcjonowania całej ustawy.

Oczywiście z uwagą przyjmujemy te państwa podpowiedzi i sygnały pokazujące istotę rzeczy. Natomiast, jeżeli pojawią się jakieś poprawki w czasie drugiego czytania – takie sygnały były, ale nie wiem, czy zostaną one ziszczone – to będą one dotyczyły tego projektu, a nie zmiany któregoś z artykułów, zapisów całej ustawy, ponieważ nie procedujemy całościowej nowelizacji, tylko pracujemy nad tym konkretnym projektem. To tylko uwaga porządkująca, żebyśmy nie podjęli dyskusji wykraczającej poza przedstawiony i procedowany projekt ustawy. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Joanna Frydrych (PO-KO):

Panie przewodniczący, ja z panem troszeczkę się nie zgodzę, bo mamy tutaj osoby, które pracują w handlu, są przedstawicielami różnych organizacji i mogą to ocenić właśnie na tym etapie, bo jak pan słusznie zauważył, i na poprzednim posiedzeniu Komisji nie było stanowiska rządu, a resort był kompletnie nieprzygotowany do procedowania danej ustawy, bo nie znał skutków tego wszystkiego. Nietrudno też znaleźć w internecie różne wskaźniki oceniające tę ustawę. Myślę, że wprowadzanie nowych zmian, kiedy nie ma pełnego okresu i oceny jako takiej skutków działania tej ustawy, jest przedwczesne, bo jeszcze to zaostrzają.

Podam wskaźnik, jaki był podany przez ekspertów Crédit Agricole, że dynamika sprzedaży detalicznej obniżyła się o 1%, co oznacza 2 mld zł strat w obrocie miesięcznie. Kto na tym zyskał? Spółki skarbu państwa – Orlen, Lotos. Na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny – ja to wnikliwie prześledziłam – padły takie liczby. Największy wzrost sprzedaży nastąpił w dyskontach spożywczych, z 32,4% do 33,2%. Większe stacje benzynowe, wzrost – uwaga! – z 1,7% do 2,1%, a małe sklepy odnotowały spadek sprzedaży z 10,5% do 9,8%. Ta ustawa miała pomagać małym przedsiębiorstwom, a pomaga dzisiaj spółkom skarbu państwa, które mają stacje benzynowe – Orlen nie ma nic do ukrycia – ponieważ rozbudowują się do małych hipermarketów. Można powiedzieć, że beneficjentem są właśnie te stacje benzynowe, a na tym tracą małe przedsiębiorstwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Oczywiście nikt nie neguje tego, że jest okazja przy tym projekcie zwrócenia uwagi na rzeczy istotne dla całości. Chciałem tylko – tak jak mówię – ponieważ niektórzy z państwa mówili, że pierwszy raz uczestniczą, zwrócić uwagę na proces legislacyjny, żeby nie spodziewać się poprawki, która zmienia artykuł niebędący przedmiotem tego projektu, bo takiej poprawki formalnie nie będzie. Ona się nie pojawi – żeby nie rozbudzać nadziei. Natomiast wszelkie głosy – jak pani poseł słusznie zauważyła – są cenne i być może przyspieszają głębszą analizę albo zwracają uwagę na to, że taka analiza jest konieczna odnośnie do całości projektu.

Proponowałbym powoli kończyć, bo – jak mówię – pracujemy nad tym projektem i nasza Komisja nie proceduje poszczególnych artykułów, tylko opiniuje całość. Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Piotr Król (PiS):

Korzystając z obecności pana posła Śniadka i tego głosu, odnośnie do tego wątku, co jest placówką pocztową, a co nią nie jest, bo to wybrzmiało różnie zinterpretowane, myślę, że diabeł tkwi w szczegółach. W tej chwili zastanawiam się nad próbą – tak to nazwijmy – doprecyzowania i użycia tego sformułowania „przeważającej działalności”. Myślę, że główny problem polega na tym, że Poczta Polska, która jest operatorem wyznaczonym… Ktoś kiedyś wpadł na taki pomysł. Do pewnego momentu, jeśli chodzi o status urzędu pocztowego, był to urząd pocztowy, a później zmieniono to i wprowadzono

kolejne pojęcia pt. placówka pocztowa etc. Jest też filia pocztowa, którą może prowadzić ktoś, kto prowadzi sklep, ale dodatkowo ma podpisaną umowę z pocztą. Do tego państwo używają, z tego, co rozumiem… Pan użył pojęcia, że państwo transportują przesyłki pocztowe. Czy tak? Czyli, rozumiem, że część sklepów sieci Żabka ma umowę z Pocztą Polską na te przesyłki.

Zapoznałem się na szybko z opinią Lewiatana i niestety w dużej mierze trzeba się z nią zgodzić. Szukanie definicji gospodarczej w przypadku, jeśli w polskim systemie prawnym jest wyznaczony operator pocztowy, a pojęcie przesyłki pocztowej jest bardzo ogólne – bo rozumiem, że każda firma funkcjonująca na rynku, która przyjmuje, transportuje i dostarcza przesyłki kurierskie, też nazywa je pocztowymi, a potem jest taka sytuacja, jaka jest, że… Mam poważne wątpliwości, czy to da się sprecyzować, jeżeli nie zapisze się, że jednostki Poczty Polskiej mogą być czynne w niedziele. To wydaje się dość jasny przepis, ale natychmiast pojawi się głos, że ktoś ma sklep, ma podpisaną umowę z Pocztą Polską i ma tzw. status ajenta Poczty Polskiej i też świadczy usługi jakby operatora zastrzeżonego.

Ja do Janusza, którego niezwykle cenię i szanuję, pozwalam sobie taką uwagę zgłosić. Wydaje mi się, że takie doprecyzowanie niewiele wniesie, bo kto ma to ocenić, czy sklep, który ma podpisaną umowę z Pocztą Polską – pomijam wszelkie firmy kurierskie, żeby było jasne – i ma status ajenta Poczty Polskiej… Ma formalnie podpisaną umowę, może przyjmować listy i je wydawać. Kto teraz będzie oceniać, jakie to jest… Są takie sklepy, proszę pana. Każdy podmiot gospodarczy, np. w postaci sklepu, może zawrzeć umowę z pocztą na to, żeby częściowo te usługi wykonywać. Ja tu wychodzę naprzeciw tym wnioskom, o których państwo mówią, że… Wydaje mi się, że to jest niezwykle trudne do sprecyzowania.

Moim zdaniem, można zrobić albo bardzo twardy zapis dotyczący tego, że zakaz nie obowiązuje urzędów pocztowych Poczty Polskiej jako operatora wyznaczonego – i to wydaje się dość łatwe do zinterpretowania. Jednak w przypadku tak szerokiego pojęcia jak placówka pocztowa czy firma kurierska… Każda firma kurierska, która nie ma statusu operatora wyznaczonego, ale dostarcza i paczki, i przesyłki kurierskie… Jeśli założymy, że przyjęliśmy taki zapis, to kto ma chodzić i oceniać, co jest głównym profilem działalności? Nagle okaże się, że jeden ze sklepów udowodni, że przyjął 600 paczek. Czy ktoś ma chodzić i obrót badać? Nie gniewaj się, Januszu. Ale zupełnie nie czuję, jak to w praktyce miałoby wyglądać. Krótko mówiąc, wydaje mi się, że nawet gdybyśmy takiej zmiany dokonali, to wrócilibyśmy do punktu wyjścia, a chyba nie o to chodzi. Zatem albo trzeba się pogodzić z pewnym stanem gospodarczym, że niektórzy mają szeroki wachlarz, albo nie i tyle.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł wnioskodawca.

Poseł Janusz Śniadek (PiS) – spoza składu Komisji:

Już wyjaśniam. Powiem przewrotnie, że być może dla nas, tu, na sali, byłoby oczywiste i uczciwe, gdyby żabki jako urzędy pocztowe, owszem, otwierały się w niedziele, ale wyłącznie w zakresie działalności pocztowej, a nie wykorzystywały tego jako pretekstu do sprzedaży detalicznej. Na tym polega nieuczciwa konkurencja, że pretekst prowadzenia działalności stricte pocztowej, czyli przyjmowania przesyłek – być może w jakimś zakresie taką działalność prowadzą – wykorzystują do uruchamiania normalnej sprzedaży detalicznej. Jest to aktem nieuczciwej konkurencji wobec tych wszystkich sklepów, które z takich furtek nie korzystają. To jest jakby odpowiedź.

Jeśli chodzi o definicję, jest to jasno zawarte. Tu jest nieco zmieniany ten punkt, ale tylko w zakresie formalnym, pod kątem przywoływanych punktów. Natomiast w zasadniczej części to się nie zmienia, że przeważająca działalność, o której mowa – tu są przywołane punkty ustawy, w których następuje zmiana – oznacza rodzaj przeważającej działalności wskazywany we wniosku o wpis do Krajowego Rejestru Urzędowego Podmiotów Gospodarki Narodowej, o którym mowa itd. Otóż każdy podmiot gospodarczy, rejestrując swoją działalność, zgłasza również do urzędu statystycznego i definiuje rodzaj działalności, którą prowadzi. Trudno więc oczekiwać, że żabki, zgłaszając swoją działalność,

podawały tam jako podstawową prowadzenie działalności pocztowej. Myślę, że wokół tego toczy się ten spór.

Zwrócę natomiast uwagę państwa na to, że rzeczywiście dzisiaj w większości wypowiedzi państwo toczyli polemiki odnośnie do celowości ustawy podstawowej. Padało tu bardzo wiele rzeczy kontrowersyjnych i problematycznych, z którymi się nie zgadzam z gruntu, ale nie będę podejmować polemik, reagując na apel pana przewodniczącego. Odniosę się tylko do jednej rzeczy, która padała.

Pani tu powtórzyła wątpliwość z posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, dotyczącą elementu ewentualnej nieuczciwej konkurencji wobec różnego rodzaju agencji pocztowych, kurierów prowadzących tego typu działalność. My to zauważyliśmy i zwróciliśmy się do ministra pracy, żeby w konsultacji z ministrem infrastruktury zbadał ten element, żebyśmy właśnie nie popełnili błędu promowania nieuczciwej konkurencji w sytuacji, gdy zasadniczo z tą nieuczciwą konkurencją chcemy walczyć. Swoją drogą, dziwię się organizacjom handlowym, Lewiatanowi, że broni takiej formuły nieuczciwej konkurencji, co – jak myślę – jest sprzeczne z misją waszej organizacji.

Ekspert PIH Paweł Tracz:

Czy ja mogę zabrać głos?

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Tam panowie się zgłaszali.

Prezes Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem" Ryszard Jaśkowski:

Ryszard Jaśkowski, Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Spożywców „Społem". Mam do pana pytanie. Nie wiem, jaką sieć pan reprezentuje. Ja reprezentuję „Społem" – 3,5 tys. sklepów. My, zgodnie z zapisami ustawy, zamknęliśmy nasze 3,5 tys. sklepów, chociaż właścicielami spółdzielni są członkowie spółdzielni. My cierpimy z tego powodu, że nie możemy sklepów otwierać, ale zastosowaliśmy się do ustawy i nie kombinujemy na wszystkie możliwe sposoby, żeby nasze sklepy otwierać.

Do pana posła Śniadka mam taką uwagę. Panie pośle, pamięta pan to ostatnie posiedzenie Komisji, gdzie pojawił się przedstawił Poczty Polskiej i w ostatniej chwili została wrzucona poprawka i wyłączenie 32. w ustawie. Wówczas właśnie zezwolono na otwieranie placówek pocztowych w niedziele… Właśnie, myślę, że pan tego żałuje. My wszyscy tego żałujemy, bo dzisiaj nie byłoby tej dyskusji o żabkach i innych owadach. Niestety, szanowni państwo, ustawodawca miał dobry zamiar, natomiast wyszło, jak wyszło. Po kilku miesiącach, w czerwcu, spotkaliśmy się w siedzibie Rady Dialogu Społecznego i wówczas rząd obiecał, że wniesie poprawki. Najwyższa więc pora, żeby to zrobić. To dotyczy tych wyimaginowanych placówek pocztowych… Jest to ewidentne naruszenie ustawy. Nie chcę tego mówić, bo to są prywatni właściciele, polscy przedsiębiorcy, ale nie jest sprawiedliwe, że oni otwierają sklepy w niedziele, i to nie właściciele, jak było w założeniu, tylko pracownicy, ponieważ są zmuszani do pracy w niedziele.

Druga sprawa – pomoc rodzinie. Trzeba to wreszcie doprecyzować, bo przyjedzie ciotka z Ameryki, stanie za ladą i powie, że jest rodziną. Jak pan główny inspektor pracy ma to skontrolować? To, że wreszcie to doprecyzowano i wymieniono katalog członków rodziny, to chyba dobrze. Trzeba by się zastanowić, czy jest on pełny, czy niepełny, czy go rozszerzyć, czy zawęzić. W każdym razie jeśli wreszcie zajęto się tymi sprawami, to chyba dobrze.

Nie oceniamy ustawy. Ustawa funkcjonuje dziewięć miesięcy. Weszła w okres dziecięcy, jak można powiedzieć. Nie możemy więc już w tej chwili dywagować nad tym, czy ona jest dobra, czy zła. Słuchając tu na początku przedstawiciela POHiD wiedzieliśmy, że będzie po kilku miesiącach atak na tę ustawę. Zresztą, od początku przewidywano, że pojawi się casus węgierski, że po roku rząd węgierski wycofał się z tej ustawy. Myślę, że to u nas nie nastąpi i ustawa będzie w dalszym ciągu, krok po kroku, doprecyzowywana i wdrażana, bo przecież wiemy, że w przyszłym roku będzie kolejne ograniczenie. Rzecz w tym, żeby wszyscy ci, którzy zamykają sklepy w niedziele, nie czuli się oszukani, żeby czuli się tak samo ważnymi obywatelami jak ci, którzy prowadzą ten handel w sposób nieuczciwy.

Powiedzmy sobie prawdę w oczy. Doprecyzujmy tę ustawę jak najszybciej. Ja myślałem, że to będzie od 1 stycznia. Słyszę, że realny termin jest od 1 marca – dobrze, byłoby to po roku obowiązywania ustawy – a skutki tej ustawy oceńmy dopiero po dwóch, trzech latach. Dopiero wtedy będziemy mogli…

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo, proszę państwa. Będziemy po woli kończyć, ponieważ...

Ekspert PIH Paweł Tracz:

Przepraszam bardzo, chciałbym odnieść się do tego głosu…

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dobrze. Proszę dać skończyć zdanie. Będziemy powoli kończyć z tej racji, że za chwilę będą głosowania na sali plenarnej. Dlatego prośba o zwięzłe i w miarę precyzyjne odpowiedzi, żebyśmy mogli zakończyć przyjęciem lub nie opinii. Proszę, pani się zgłaszała.

Prezes Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji Renata Juszkiewicz:

Ja również reprezentuję POHiD. Jako prezes tej organizacji chciałabym Wysoką Komisję, a szczególnie pana posła wnioskodawcę, prosić o wyrozumiałość. Tak naprawdę my rozumiemy potrzebę nowelizacji ustawy, bo ona jest zła. Łatamy złe prawo. A wydaje mi się przy tych wszystkich głosach – nie chcę się powtarzać, ale ad vocem do wypowiedzi pana posła Śniadka – że Poczta Polska również wykorzystuje to, że sprzedaje większy asortyment niż tylko znaczki. Nie możemy tu absolutnie pokazywać, kto nadużywa prawa, bo każdy, kto ma możliwość handlowania w niedzielę, będzie handlował i ma do tego prawo. W tym przypadku Żabka robi dokładnie to, na co pozwala jej prawo. Poczta Polska też dzisiaj staje się sklepem, bo sprzedaje zupełnie inny asortyment, niż powinna.

Ja uważam, że powinniśmy za rok – czyli zostały nam trzy miesiące – ocenić rzetelnie tę ustawę, wysłuchać głosów przedsiębiorców, niezadowolonych, dyskryminowanych pracowników, którzy muszą pracować w niedziele, i znowelizować tę ustawę w takim zamiarze, żeby ona spełniała wszystkie oczekiwania. Nie zgadzam się z opinią, że ustawa miała służyć małym sklepom. Miała służyć pracownikom. Wydaje mi się, że na tym etapie powinniśmy tę dyskusję prowadzić. Nawołuję więc posła wnioskodawcę do tego – zróbmy tak, żeby po roku działania ustawy podjąć decyzję odnośnie do kształtu nowelizacji tej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jeszcze w kolejności pan, pan poseł Jakubiak, pani, pan i zamykamy dyskusję. Proszę o krótkie wypowiedzi. Proszę bardzo.

Przedstawiciel Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”, przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność” Alfred Bujara:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja chciałem…

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Proszę przedstawić się do protokołu.

Przedstawiciel Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”, przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność” Alfred Bujara:

Alfred Bujara, NSZZ „Solidarność”, Krajowy Sekretariat Banków, Handlu i Ubezpieczeń, poniekąd wnioskodawca projektu ustawy z ramienia komitetu inicjatywy ustawodawczej.

Proszę państwa, wiemy, że nasz projekt ustawy przewidywał takie kwiatki. My tak naprawdę dzisiaj dywagujemy nad wrzutkami – jak tutaj przede mną powiedział przedmówca – których nie powinno być. Stało się inaczej i dzisiaj Sejm musi podjąć decyzję o doprecyzowaniu tego prawa.

Nie jest prawdą, proszę państwa, że Żabka Polska jest placówką pocztową. Panie pośle, ja rozumiem pana obawy, tylko Żabka Polska jako sieć…

Poseł Piotr Król (PiS):

Ja nic takiego nie powiedziałem, proszę pana…

Przedstawiciel Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność", przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność" Alfred Bujara:

…nie jest pocztą. Tak, tylko rozumie pan…

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Prośba o niepolemizowanie z poprzednimi wypowiedziami.

Przedstawiciel Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność", przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność" Alfred Bujara:

Żabka nie prowadzi usług stricte pocztowych. Jest sklepem spożywczo-monopolowym. Sam sprawdzałem. Tam nie można kupić znaczka pocztowego, wysłać listu i nawet w niektórych sklepach nie można nadać przesyłki ani jej odebrać. Jest to więc pełna fikcja.

A odnosząc się do pana wypowiedzi – bo to też nie jest prawdą – pan nie jest do końca przedsiębiorcą prowadzącym przedsiębiorstwo na własny rachunek i we własnym imieniu, bo pan codziennie oddaje swój utarg do banku…

Ekspert PIH Paweł Tracz:

To jest bzdura…

Przedstawiciel Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność", przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność" Alfred Bujara:

…do franczyzodawcy. Pan jest oceniany…

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ja bym prosił nie skupiać się nad oceną innych podmiotów gospodarczych. Jasne, że jest to element konkurencji, ale pan poseł wnioskodawca przypomniał, że chodzi o pracowników, natomiast…

Przedstawiciel Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność", przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność" Alfred Bujara:

Tak, panie pośle, ale właśnie pracownicy tej nieuczciwej konkurencji, pracownicy tych franczyzobiorców są przymuszani do pracy, a tak jak powiedziała pani prezes Juszkiewicz, ta ustawa ma służyć pracownikom. Zróbmy to. Rozszerzmy i znowelizujmy te przepisy, żeby ona właśnie służyła pracownikom, a pracodawców, którzy z rodziną będą chcieli otwierać sklepy, nikt nie zmusza. Oni mogą otworzyć, ale nie muszą.

Nie jest również prawdą to, co było powiedziane, że małe sklepy tracą. Ja rozumiem, że jest w tej chwili kierunek przeciwstawiania się tej ustawie, aby pokazać, że małe sklepy tracą. Proszę państwa, podmioty, które niszczyły i doprowadzały do upadku małe sklepy, teraz się nie martwią. To mi przypomina taką anegdotę, jakby wilk troszczył się o owcę. On ją i tak zje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Pan poseł Jakubiak.

Poseł Marek Jakubiak (niez.):

Może pan.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Proszę bardzo.

Ekspert PIH Paweł Tracz:

Dziękuję. Odniosę się do pewnych kwestii, do wypowiedzi pana ze „Społem". Chodzi o te nieuczciwe czyny konkurencji i o naszą nieuczciwość. Przepraszam, każdy z nas jest tutaj oddzielnym podmiotem gospodarczym. Nasze przedsiębiorstwa są przedsiębiorstwami usługowo-handlowymi, firmami handlowo-usługowymi o określonej nazwie.

Moje, to Ola-Cez Paweł Tracz. Tak to wygląda. Ja prowadzę po prostu firmę. Jestem w tym wypadku jednoosobową firmą, która działa.

Odniosę się jeszcze do dwóch kwestii. Zgodzę się z osobami, które mówią, że procedowanie tak szybko, nowelizowanie i wprowadzanie zmian jest dla nas bardzo trudne, bo już podkreślałem to tutaj odnośnie do przystosowania się do tych zmian. Myślę, że po roku rzeczywiście można wprowadzić i ocenić pewnego rodzaju negatywne skutki ustawy.

Odnośnie do wypowiedzi pana Alfreda – panie Alfredzie, ja bardzo proszę, żeby pan naprawdę był poważnym człowiekiem. Ja jestem osobą, franczyzobiorcą. Proszę mi nie odmawiać prawa do zrzeszania się z daną siecią czy z innymi sieciami po to, żeby odpowiadać na konkurencję dyskontów i marketów, dlatego że ja próbuję przetrwać.

Pan mówi, że w tym momencie nasza sytuacja jest dobra. Nie, nieprawda. Ja panu powiem, że odpływają od nas klienci. W ostatnich sześciu miesiącach 20–30%. To są dane z mojego sklepu i z innych sklepów, które też są niezrzeszone. Ja nie reprezentuję tu wyłącznie osób, o których pan mówi szumnie „franczyza”. Przypomnę panu o jednej rzeczy…

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ja proszę. Naprawdę musimy kończyć, a państwo wchodzą w polemikę między różniącymi się podmiotami, a nie mówią o ustawie…

Ekspert PIH Paweł Tracz:

Nie chciałbym wchodzić w polemikę, tylko doprecyzować to, co mówi się o placówkach pocztowych. Tak, zgadza się, przyjmuje się, że placówka pocztowa po prostu…

Chciałbym powiedzieć jeszcze jedno, żeby pan Alfred zrozumiał pewną rzecz. To, że jestem franczyzobiorcą, nie oznacza, że jestem innym przedsiębiorcą. Nie jestem od nikogo zależny. Dlatego zrzeszyłem się z pewnym przedsiębiorstwem. Odczytam państwu pismo, które dostałem w odpowiedzi na swoje pismo, od pana…

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie. Proszę tylko jedno zdanie komentarza. Nic nie będziemy czytać.

Ekspert PIH Paweł Tracz:

Dobrze. To będzie jedno zdanie. To jedno zdanie chcę przeczytać: „franczyzobiorca jest bowiem samodzielnym przedsiębiorcą. Działa przez cały czas trwania umowy franszyzy we własnym imieniu i na własny rachunek, samodzielnie organizując przedsiębiorstwo, oraz ponosi koszty tego przedsiębiorstwa”. To, co pan w tej chwili mówi, jest po prostu mitem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękujemy bardzo. Proszę bardzo, pani. Poseł Jakubiak zakończy dyskusję i będziemy przyjmować opinię.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Anna Hlebicka-Józefowicz:

Dziękuję bardzo. Ja tylko króciutko w odniesieniu do słów pana posła wnioskodawcy. Jeśli to nie wybrzmiało dostatecznie z mojej wypowiedzi, to chciałabym raz jeszcze podkreślić, że jeżeli konieczne jest wprowadzenie korekt do tej ustawy, to chcielibyśmy zrozumieć, z czego ta konieczność wynika, i zobaczyć dane, które za tym przemawiają.

Proszę państwa, zgodzimy się chyba, że oczekiwanie prawodawcy nieomylnego jest daleko idące, i takiego oczekiwania nie formułujemy, natomiast myślę, że uzasadnione jest oczekiwanie prawodawcy racjonalnego. Czyli takiego, który posługując się racjonalnymi argumentami, po pierwsze, tłumaczy nam, z czego wynika konieczność jego interwencji w obrót gospodarczy, a po drugie, uzasadnia poszczególne zmiany, które planuje wprowadzić w ramach tej interwencji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję. Myślę, że ta misja pana wnioskodawcy była wykonana przy pierwszym czytaniu. Nie znaczy to jednak, że ona wszystkich satysfakcjonuje. Jeszcze pan poseł Jakubiak…

Poseł Janusz Śniadek (PiS) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, dosłownie jednym zdaniem. Pani domaga się odpowiedzi, z czego to wynika, więc już odpowiadam. W raportach inspekcji pracy, które wskazują na zadowalający poziom – bo tylko 8% badanych podmiotów wykazuje tę nieprawidłowość, naruszanie tej ustawy – najczęstszymi, jakie się zdarzają, jest właśnie otwieranie sklepów pod pozorem prowadzenia działalności pocztowej. Tu znikło to przywołanie artykułów tytoniowych. Ono znikło właśnie z tego powodu, żeby nie dawać pretekstu do tego, żeby sprzedaż papierosów stawała się powodem do prowadzenia szerokiej sprzedaży artykułów spożywczych. Tego rodzaju sygnały są tym bardzo konkretnym powodem.

Już parokrotnie zaznaczałem, że nie robimy w tej chwili głębokiej analizy całości tej ustawy, jej funkcjonowania, że często pewnym problemom towarzyszącym handlowi… Można powiedzieć, że ta ustawa w stopniu niewystarczającym pomogła małemu polskiemu handlowi. Z taką tezą się zgodzę, ale przyczyny czy powody tej trudnej sytuacji leżą zupełnie poza tą ustawą.

W tej chwili koncentrujemy dyskusję na tej ustawie, żeby ją po prostu przełamać, ale służy to tylko temu, żeby wzmocnić przewagę ogromnych sieci zagranicznych dyskontów, które praktycznie nie odprowadzają podatków do budżetu. Większość podatków do budżetu odprowadza polski drobny handel, a nie te wielkie dyskonty.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Jakubiak.

Poseł Marek Jakubiak (niez.):

Na zakończenie. Proszę państwa, ja nabieram pewności, że jest to krucjata przeciwko Żabce, sieci franczyzowej, która znalazła sposób na życie. Nagle wszystkim się nie podoba, że oni zaczynają funkcjonować w niedziele, otwierają sklepy pod jakimkolwiek pozorem. Ustawa dopuszcza sytuację punktu pocztowego, oni z tego korzystają.

Odnośnie do „Społem". Panie prezesie łaskawy, otwórzcie sobie punkty pocztowe, to będziecie mogli działać w niedziele zgodnie z prawem. Natomiast jeżeli chodzi o pracowników, proszę państwa, była propozycja, żeby wprowadzić do Kodeksu pracy możliwość dwóch niedziel pracy i tyle. Dla wszystkich. Dla strażaków, policjantów, pielęgniarek i wszystkich innych, nie tylko dla wybranej grupy pracowników wielkoformatowych sieci.

Pan mówi, że walczymy o pracowników. Ja z tym bym się zgodził na początku, kiedy pracowaliśmy nad ustawą. Ja poparłem tę ustawę tylko z jednego punktu widzenia – czy ja paniom przeszkadzam? – że małe sklepy na tym skorzystają. Otóż w ten sposób wyklucza się kilka tysięcy małych sklepów do 80 m^2 tylko dlatego, że znalazły sposób na życie.

Druga rzecz. Kogo za to wprowadzacie, co powoduje moje wyraźne oburzenie? Dzieci, nawet niepełnoletnie. Wprowadzacie dzieci pod pozorem pomocy. Dla mnie jest to oburzające, bo to jest XIX wiek. Mało tego, rodzic nie będzie mógł zapłacić, mimo że Kodeks pracy jasno wam, związkowcom, mówi o tym, kto jest pracownikiem, a kto nie, i komu za co się płaci. Wykluczacie i wprowadzacie obowiązek pracy dla niepełnoletnich dzieci. To jest dla mnie skandal nie do przyjęcia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przedstawiciel Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność", przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność" Alfred Bujara:

Chciałbym się odnieść…

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, już nie. Nie ma takiej potrzeby. Zaraz musimy iść na głosowania, proszę państwa. Uprzedzałem. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia pozytywnej opinii wobec przedmiotowego projektu ustawy?

Poseł Marek Jakubiak (niez.):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jest sprzeciw. Kto jest za przyjęciem pozytywnej opinii do przedmiotowej ustawy? Kto jest przeciw? Głosują tylko posłowie. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Jolanta Ostrowska:

Za 5 głosów, 2 przeciw, 0 wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Zatem, Komisja przyjęła pozytywną opinię wobec projektu ustawy z druku nr 3038. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie Komisji.